



Informator Gminy **KOBIÓR**

MARZEC 2024



WYDAWCA:
URZĄD GMINY KOBIÓR
43-210 KOBIÓR
UL. KOBIÓRSKA 5

WYDANIE SPECJALNE



NOWA SIEDZIBA PRZEDSZKOLA W KOBIÓRZE



SZANOWNI MIESZKAŃCY!

Po raz pierwszy zdecydowaliśmy o przekazaniu na Wasze ręce specjalnego wydania „Informatora Gminy Kobiór”. Okazja jest bowiem wyjątkowa. W piątek, 29 lutego 2024 r. nastąpiło uroczyste otwarcie nowego budynku Gminnego Przedszkola przy ul. Tuwima 60. Obiekt ten stanowi niewątpliwie dominantę przestrzenną tego miejsca. Jest to ważny moment, żeby przybliżyć Państwu skalę, wagę i złożoność tego przedsięwzięcia.

Jak informowaliśmy w poprzednich biuletynach, zbudowany w 1906 roku budynek starego przedszkola przy ul. Rodzinnej 1, pomimo dwukrotnej rozbudowy w latach 2009 i 2017 o dodatkowe sale lekcyjne i przeprowadzeniu częściowej modernizacji, osiągnął granice swoich możliwości. Corocznie brakowało miejsc, aby przyjąć wszystkie dzieci. Jego stan techniczny od dłuższego czasu wymagał przeprowadzenia kapitalnego remontu, a w szczególności dostosowania do wysokich standardów narzuconych obowiązującymi przepisami przeciwpożarowymi. Wykonanie tych robót na czynnym przedszkolu było wykluczone. Z analizy wynikało, że dalsza rozbudowa starego obiektu była nieefektywna

i niefunkcjonalna. Brakowało również środków na zakup odpowiedniej wielkości terenu pod budowę nowego obiektu.

Nad Kobiórem czuwa jednak opatrność, o czym mogliśmy się już wielokrotnie przekonać. Punktem zwrotnym była informacja o możliwości pozyskania dotacji rządowej na ten cel. Aby ją otrzymać musieliśmy w bardzo krótkim okresie sześciu miesięcy od przyznania promesy wstępnej, opracować dokumentację projektowo-kosztorysową, uzyskać pozwolenie na budowę i ogłosić przetarg nieograniczony na roboty budowlane.

Pod presją czasu rozpoczęły się poszukiwania gotowych projektów, możliwych do adaptacji na gminnej działce przy ul. Tuwima. Ostatecznie prace projektowe powierzono Pracowni Projektowej PIK Spółka Cywilna Anna i Maciej Pindurów z Żor, która w ekspresowym tempie opracowała dokumentację i uzyskała pozwolenie na budowę, wzorując się na „bliźniaczo” podobnym obiekcie w Wilamowicach. Dzięki temu zmieściliśmy się w narzuconym przez „Polski Ład” terminie ogłoszenia przetargu na roboty budowlane. W wymaganym czasie wpłynęły 4 oferty, z których najkorzystniejszą złożyła firma budowlana ZIOBRO s.c. Ryszard Ziobro, Danuta Ziobro, Marzena Ziobro-Wróbel, Sylwia Caputa z Pszczyny.

Niestety pandemia, wojna na Ukrainie i związana z tym dwucyfrowa inflacja spowodowały, że otrzymanej dotacji rządowej wystarczyło na pokrycie 2/3 kosztów budowy. Prawie pięć i pół miliona złotych trzeba było dołożyć z budżetu Gminy. Tutaj duże ukłony należą się radnym VIII kadencji oraz Pani Skarbnik za wyrażenie zgody na wprowadzenie stosownych zmian w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej, umożliwiających wydatkowanie brakującej kwoty i zawarcie umowy z wykonawcą. W dniu 21 czerwca 2022 r. odbyła się uroczystość podpisania aktu erekcyjnego oraz poświęcenie placu budowy przez proboszcza naszej parafii, księdza Kanonika Damiana Suszkę. Osobiście miałem zaszczyt wbić „pierwszą łopatę”, a następnie zrobiła to liczna grupa samorządowców, wykonawcy oraz co najważniejsze, grono przedszkolaków z rodzicami i wychowawcami.

W ciągu 15. miesięcy powstał okazały budynek ośmiooddziałowego przedszkola wraz z pełnym wyposażeniem oraz towarzyszącą infrastrukturą, placem zabaw, miejscami postojowymi i zbiornikiem wody do celów przeciwpożarowych. W ramach zadania rozebrano garaże, które znajdowały się tam od lat 90-tych ubiegłego wieku, wykonano oświetlenie zewnętrzne, przyłącza wody, gazu, prądu, kanalizacji sanitarnej i deszczowej z separatorem tłuszczów, ogrodzenie, wiatę śmietnikową, elementy małej architektury i nasadzenia wokół budynku. Ponadto obiekt został wyposażony w instalację fotowoltaiczną oraz światłowodową.

Równolegle podjęliśmy przebudowę dróg dojazdowych - obsługujących cały kompleks oświatowy oraz dom kultury. Istotnym krokiem była zmiana organizacji ruchu na ul. Tuwima, która na odcinku przylegającym do szkoły stała się drogą jednokierunkową. Rozwiązanie to, mające na celu poprawę bezpieczeństwa, dla niektórych mieszkańców może wydawać się kontrowersyjne. Warto jednak poddać je dłuższej próbie. W chwili obecnej nie widzimy możliwości poszerzenia ulicy Tuwima do parametrów wymaganych dla ruchu dwukierunkowego.

Na zakończenie, czuję się w obowiązku podziękować wszystkim uczestnikom procesu inwestycyjnego oraz urzędnikom instytucji wydających niezbędne uzgodnienia i pozwolenia. W szczególności dziękuję parlamentarzystom Ziemi Pszczyńskiej za wsparcie naszego wniosku o dofinansowanie oraz przedstawicielom Banku Gospodarstwa Krajowego za życzliwą i sprawną obsługę finansową inwestycji. Mam nadzieję, że nowy obiekt posłuży wielu pokoleniom kobiórskich dzieci.

Wójt Gminy

Eugeniusz Lubanski



SZANOWNI KOBIÓRZANIE!

Od chwili powierzenia mi w 2007 roku funkcji dyrektora Przedszkola Gminnego, miałam świadomość, że nasza siedziba przy ul. Rodzinnej 1 odbiega od standardów jakie winne spełniać współczesne placówki tego typu. W budynku zbudowanym na początku XX wieku, nawet przy wysokich nakładach finansowych, nie była możliwa poprawa funkcjonalności, nasłonecznienia oraz naprawa elementów poddanych destrukcyjnym procesom starzenia przez ponad 100 lat. Sytuację zawsze komplikowała konieczność prowadzenia robót budowlano-remontowych i instalacyjnych, przy zapewnieniu ciągłości nauczania i opieki nad maluchami.

W starym budynku podlegającym nadzorowi służb konserwatorskich, maluchy znalazły swoje niewielkie lokum już w 1948 r., a w szerszym zakresie, po wybudowaniu nowej Szkoły Podstawowej przy ul. Tuwima (1966 r.). Wtedy to, po dwóch latach prac adaptacyjnych, przedszkole zajęło swoje obecne miejsce na kolejne 56 lat! Po rozbudowie budynku o dwie sale dydaktyczne w latach 2009 i 2017, techniczne możliwości jego powiększenia zostały już jednak wyczerpane. Osobiście

przywiązałam się do miejsca, w którym przez dziesięciolecia tętnił gwarem plac zabaw, zacieniony drzewami pamiętającymi jeszcze lata międzywojenne.

Przyznaję, że niełatwo było przekonać mnie do nowej lokalizacji przedszkola przy ul. Tuwima. Miałam nadzieję, że uda się pozyskać na ten cel teren przyległy do naszej siedziby, choć należący do osoby prywatnej. Krótkie terminy na składanie wniosku o dofinansowanie inwestycji, znaczny koszt ewentualnego zakupu gruntu oraz konieczność dokonania zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, uniemożliwiły realizację tego pomysłu. Decyzję ostateczną władz samorządowych o miejscu budowy nowej siedziby, przyjąłam ze zrozumieniem, nie spodziewając się, że sprawa potoczy się tak szybko.

Doceniam, iż jako przyszły użytkownik zostałam zaproszona do udziału w tworzeniu założeń projektowych i ostatecznej wizji nowego budynku i otoczenia. Miałam możliwość wyboru projektu oraz uczestniczenia w realizacji robót na wszystkich etapach oraz wnoszenia uwag wypływających z własnych doświadczeń i obserwacji innych, nowo powstających obiektów oświatowych na terenie województwa śląskiego. Dziękuję za zaufanie jakim mnie obdarzono, powierzając przeprowadzenie ostatniego etapu zadania, a więc aranżacji wnętrza, kolorystyki i wprowadzanie niekonwencjonalnych elementów wizualnych. To one, nowym i przestronnym wnętrzem, winne nadać klimat i ciepło, jakie nasi absolwenci zapamiętają i będą wspominać z sentymentem przez całe życie.

Mam też świadomość, iż wykonane zewnętrzne place zabaw są „minimalistyczne” jak na potrzeby ośmiu oddziałów, lecz mam przekonanie, że ten problem uda się w przyszłości rozwiązać pozytywnie, przy poszanowaniu interesów wszystkich stron graniczących z terenem nowego przedszkola.

Gratuluje władzom samorządowym „odwagi” przy tworzeniu projektu, konsekwencji w poszukiwaniu dofinansowania i cierpliwego wysłuchiwania moich sugestii. Wyrażam wdzięczność Wójtowi gminy oraz radnym samorządu gminnego, którzy decydując w kluczowym momencie o znacznym dofinansowaniu zadania ze środków własnych gminy mieli świadomość, iż nie wywiążą się z wszystkich deklaracji złożonych w swoich okręgach wyborczych na obecną kadencję. Tak wielkie zadanie - skierowane dla dobra przyszłych pokoleń, było jednak szansą wyjątkową i wartą poświęcenia zadań lokalnych, które zapewne zostaną zrealizowane w najbliższym czasie.

Jako, że nie wszyscy Kobiórzanie będą mieli okazję zobaczyć nasze nowe przedszkole „od środka”, cieszę się z inicjatywy jego zaprezentowania w specjalnym numerze „Informatora Gminy Kobiór”. Zapewniam, iż razem z Radą Pedagogiczną i pracownikami obsługi, dołożymy wszelkich starań, by stworzyć naszym dzieciom najlepsze warunki rozwoju. Mam też nadzieję, że „odwieczne” i coroczne problemy z zapewnieniem miejsca dla wszystkich dzieci, pozostaną tylko wspomnieniem.

Dyrektor Przedszkola Gminnego w Kobiórze

Katarzyna Kozdra



SZANOWNI MIESZKAŃCY KOBIORA!

Zakończenie budowy nowego przedszkola w Kobiórze przy ul. Tuwima jest symbolicznym zwieńczeniem wielu lat działalności naszego samorządu, który rozwój infrastruktury oświatowej uznał za jeden ze swoich priorytetów.

Mam satysfakcję, iż w ostatnich kilku latach zbudowaliśmy nową salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej, co zostało połączone z przeprowadzeniem pełnej termomodernizacji całego kompleksu szkolnego. Przekazaliśmy do użytku zespół urządzeń sportowych z oświetlonymi boiskami i nowoczesnymi nawierzchniami, a miejsca te tętnią życiem przez cały rok, służąc nie tylko dzieciom i młodzieży.

Nowe przedszkole gminne w swoim wyposażeniu technicznym, zawiera najnowsze dostępne technologie i bez wątpienia wpisuje się w oczekiwania oraz potrzeby lokalnej społeczności, artykułowane w ostatnich latach. To inwestycja w przyszłość młodego pokolenia oraz znaczący krok w kierunku integracji rdzennych mieszkańców oraz tych, którzy wybrali Kobiór w ostatnich latach, decydując się związać z tym

miejscem swoją przyszłość. Ja sam dokonałem takiego wyboru i z całym przekonaniem stwierdzam, że była to jedna z najważniejszych i dobrych decyzji w moim życiu. Za trafne uważam określenie śródlęśnej osady nad Korzeńcem, jako „małej gminy z wielkim sercem”.

Nasze nowe przedszkole, umożliwi przebudowę i przystosowanie części parterowej jego dotychczasowej siedziby na długo oczekiwany „Żłobek Gminny”. To kolejne trudne, ale konieczne do podjęcia wyzwanie. Żyjemy w czasach, kiedy rodziny są coraz mniej liczne, mając pełną świadomość, iż nasza lokalna społeczność nie powinna się zmniejszać. Znam oczekiwania wielu młodych małżeństw chcących mieć dzieci, ale nie mogących całkowicie zrezygnować z aktywności zawodowej. Nie zapominajmy też, iż praca każdego z nas pośrednio przyczynia się do zwiększania możliwości zaspakajania potrzeb lokalnej wspólnoty, a tym samym podnoszenia poziomu i komfortu życia.

Poprawę warunków technicznych dla opieki przedszkolnej, oświaty oraz sportu skierowaną na najmłodszych, zaliczam do największych sukcesów samorządu, a w tym Rady Gminy jaką mam zaszyty kierować w ostatnich dziewięciu latach.

Rozwój Kobióra musi przebiegać w sposób zrównoważony, uwzględniając nie tylko infrastrukturę techniczną oraz ochronę środowiska, choć te elementy są również bardzo ważne. Będąc zawodowo zaangażowany w edukację młodzieży, mam osobistą satysfakcję z zakończenia budowy tego pięknego obiektu. Życzyłbym sobie doznania takiego samego uczucia przy otwarciu brakującego ogniwa w ciągu wychowawczym, jakim będzie przygotowywany do realizacji „Żłobek Gminny”.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania naszego nowego przedszkola, wyrażam swoje uznanie i z całego serca dziękuję.

Przewodniczący Rady Gminy Kobiór

Przemysław Sawicki

KRÓTKI SPACER PO WNĘTRZACH NOWEGO PRZEDSZKOLA

Nowe Gminne Przedszkole przy skrzyżowaniu ulic Tuwima i Olszewskiego zmieniło wygląd centralnej części Kobióra. Jego skala i niekonwencjonalne żywe elewacje sprawiły, że stał się klasyczną dominantą urbanistyczną, stanowiąc punkt orientacyjny w lokalnej przestrzeni.

Jako, że aktualnie nie wszyscy mieszkańcy będą mieli możliwość zobaczyć jak ten kolorowy budynek wygląda w środku, przygotowaliśmy prezentację wybranych wnętrz, które pracownicy przedszkola przygotowali na dzień otwarcia (w przyszłości liczymy, że uda się zorganizować także „dni otwarte” placówki). O wykonanie sesji zdjęciowej poprosiliśmy Pana Piotra Kaczmarczyka, pozostawiając mu swobodę w wyborze poszczególnych kadrów. Efekty jego wizyty z 8 lutego 2024 r. prezentujemy z krótkim opisem poniżej. Zapraszamy w nasze progi!



Wejście główne dla dzieci i rodziców



Szatnia dla wszystkich 8. oddziałów od strony wejścia



Wnętrze szatni od strony wschodniej



Ściana szatni przy wejściu na hol główny



Centralny-główny hol wejściowy



Winda osobowa



Schody prowadzące na piętro

PRZESTRONNE WNĘTRZA



Galeria na piętrze z widokiem na hol główny



Jeden z korytarzy wokół galerii na piętrze



Sala dydaktyczna „Kotki” (4 i 5-latki)



Sala dydaktyczna „Misie” (5-latki)



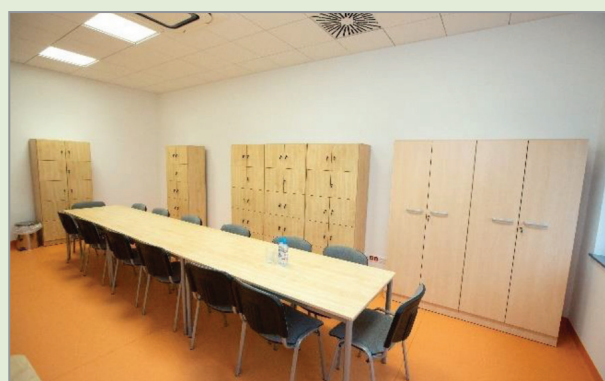
Sala dydaktyczna „Zajęczki” (3-latki)



Sala dydaktyczna „Biedronki” (3 i 4-latki)



Gabinet Dyrektora



Pokój nauczycielski

ŁAZIENKI DZIECI PRZY SALACH DYDAKTYCZNYCH



Grupa „Biedronki” (3 i 4-latki)



Grupa „Stokrotki” (5 i 6-latki)



Grupa „Kotki” (4 i 5-latki)



Grupa „Zajaczki” (3-latki)



Grupa „Misie” (5-latki)



Grupa „Pszczołki” (6-latki)



Grupa „Motylki” (4-latki)



Grupa „Jagódki” (5 i 6-latki)



Główne pomieszczenie kuchni



Rozdzielnia posiłków na piętrze



Główne pomieszczenie kuchni



Zmywalnia na piętrze

Opracowanie:
K. Kozyra i J. Mazur

MAŁA HISTORIA KOBIÓRSKICH DRÓG (27)

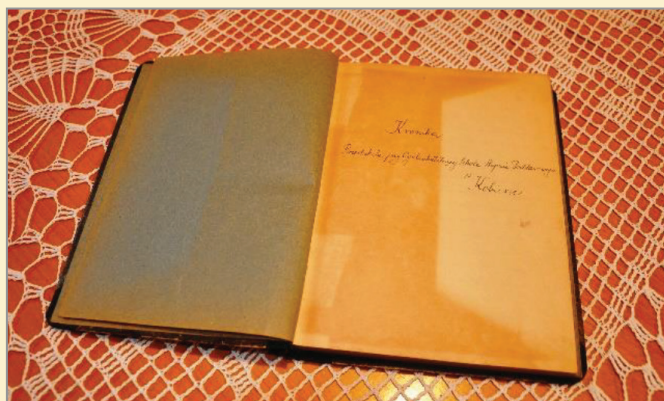
97 lat Gminnego Przedszkola w Kobiórze

Od października 2016 roku, na ostatnich stronach lokalnego Biuletynu opisuję kobiórskie drogi oraz postacie i zdarzenia związane z miejscami, przy których się zatrzymuję. Przywołuję sylwetki tych, którzy żyli wśród nas zostając przeniesieni do zbiorowej pamięci przez pracę na rzecz lokalnej wspólnoty lub osobiste niekonwencjonalne historie. W dwóch ostatnich szkicach zająłem się historią kobiórskiej służby zdrowia, która po wieloletnich zawirowaniach ostatecznie na trwale zafunkcjonowała w budynku przy ul. Centralnej 12.

Naturalnym podsumowaniem winien być „słowniczek” biograficzny postaci, które przez lata pracowały na rzecz ochrony zdrowia wielu pokoleń Kobiórzan. Jednak szczególna okoliczność, wymusza przesunięcia jego edycji. Za taką muszę uznać przekazanie do użytku nowej siedziby przedszkola gminnego, które po 19 miesiącach od symbolicznego „wbicia pierwszej łopaty”, pojawiło się przy skrzyżowaniu ulic Tuwima i Olszewskiego. Mam osobistą satysfakcję z możliwości uczestniczenia przy „narodzinach” pomysłu na nową siedzibę tej bardzo ważnej lokalnej instytucji, lecz zapraszam również do spojrzenia w przeszłość, którą wielu z nas wspomina z niesłabnącym sentymentem.

Już po wstępnej weryfikacji zgromadzonych materiałów przyszło mi zmierzyć się z zaskakującym spostrzeżeniem, iż początki nauczania przedszkolnego w Kobiórze sięgają 1927 r. To zaś oznacza, że dotychczas opublikowane ustalenia poczynione przez śp. Tadeusza Kruka* i Zygmunta Orlika*, muszą zostać zweryfikowane.

Przed kilku laty, trafił w moje ręce niepozorny „zeszytek” w twardej oprawie przechowywany w administracji Gminnego Przedszkola, zawierający zapiski o epizodach z jego funkcjonowania w latach 1945-1949. Dokonała ich **p. Aniela Orlicka** (1920-2004), której od czerwca 1945 r. powierzono obowiązki kierowania tą placówką.



„Kronika” przedszkola w Kobiórze, p. Aniela Orlickiej, podsumowująca jego historię do 1949 roku

Kilka pozostałych kartek zapisanych starannym ręcznym pismem, pozwoliło na przeniesienie tekstu do wersji elektronicznej. Jego szczegółowa analiza wskazuje, że „zapiski” nie były prowadzone systematycznie. Jest raczej pewne, że całość powstała pod koniec 1949 r. Być może autorka zamierzała podsumować 5 lat swojego pobytu i pracy w Kobiórze. Nie można jednak wykluczyć, że takie polecenie „przyszło” z kuratorium przed kolejną kontrolą, które w owym czasie były „zmorą” dla kierowników placówek oświatowych. Był to przecież okres powojennego stalinizmu, a więc czas intensywnej politycznej indoktrynacji z kontrolą wszystkich środowisk, połączony z głębokim zubożeniem Kobióra. Czytając poszczególne fragmenty „zapisków”, należy mieć na uwadze wspomniany kontekst i nie pośądzać autorki o utożsamianie się z „obowiązującą” narracją tego okresu. Ona pozostała w pamięci pokoleń przede wszystkim jako cierpliwa i kochająca dzieci „Pani Przedszkolanka”.

Z. Orlik w monografii „Nad Korzeńcem” wspomina, iż przybyła ze Skrzebiska, gdzie w miejscowym przedszkolu pracowała już przed wojną. Udało się też ustalić, że urodziła się i wychowała w Oświęcimiu w którym spędziła okres wojny. Kierowanie kobiórskim przedszkolem rozpoczęła w czerwcu 1945 r., a więc w okresie wyjątkowo niesprzyjającym stabilizacji zatrudnienia na stanowiskach oświatowych. Przykładem może być problem z obsadą funkcji kierownika miejscowej szkoły. **Tadeusz Kruk** pełnił ją od lutego do maja 1945 r. Następnie desygnowano na to stanowisko **p. Wierę**, który pojawił się i od razu wyjechał. W końcu, 6 czerwca objął je **p. Stanisław Dziuk**, ale... 15 grudnia z falą repatriantów ze wschodu, pognął na tzw. „ziemie odzyskane”, a jego obowiązki przejął **p. Jamza**. Stabilizacja nastąpiła dopiero po przybyciu **Tadeusza Kiedrowskiego** (1902-1974), który

kierował szkołą od 1 stycznia 1946 r. do 1967 r., przechodząc na emeryturę po ukończeniu „dzieła swojego życia” – nowej szkoły podstawowej przy ul. Kopernika (dziś ul. Tuwima).

Dla p. Orlickiej, dobrze skomunikowany Kobiór, był na pewno atrakcyjniejszym miejscem od małego Skrzebiska położonego przy granicy z Czechosłowacją, niecałe 10 km od Wodzisławia Śląskiego. W tym czasie było to zresztą miejsce „ostrego” sporu granicznego pomiędzy Czechosłowacją i Polską (przez lata przemilczanego), co również mogło mieć wpływ na jej decyzję.

Już na wstępie swoich zapisków, wspominała o opiece przedszkolnej w Kobiórze w okresie międzywojennym, prowadzonej w jednej z sal „starszej” szkoły z 1863 r. przy ul. Bieruńskiej. Jako, że mieszkała wśród ludzi doskonale pamiętających ten czas, jej przekaz jest bardzo wiarygodny. Nie ulega więc wątpliwości, że historię opieki przedszkolnej w Kobiórze, należy przesunąć do „epizodu” z lat 1927-1932 (dokładnie od 1.02.1927 do 28.06.1932 r.). Dlaczego był to tylko epizod? Tu musimy sięgnąć do historii powszechnej. W 1929 r., nastąpił wielki światowy kryzys ekonomiczny, który silnie uderzył w odrodzoną Rzeczpospolitą. Na Górnym Śląsku samorządy lokalne zostały zmuszone do skierowania wysiłków głównie na wsparcie rodzin bezrobotnych. Nietrudno więc zrozumieć podjęcie decyzji przez ówczesny samorząd Kobióra, o wstrzymaniu finansowania opieki przedszkolnej. Do marca 1928 r. naczelnikiem gminy był Franciszek Plichta, a następnie do wybuchu II Wojny Światowej – Jan Brańczyk.

Powyższe fakty dowodzą, że w tym roku wchodzimy w 97-lecie opieki przedszkolnej w Kobiórze (z przerwą w latach 1932-1945), a więc za 3 lata będzie okrągły jubileusz!

KRONIKA PRZEDSZKOLA PRZY OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ SZKOLE STOPNIA PODSTAWOWEGO W KOBIORZE

*PIERWSZE PRZEDSZKOLE W KOBIORZE ZOSTAŁO OTWARTE 01.II.1927 R. LOKALU WŁASNEGO NIE POSIADAŁO, ZAJMOWAŁO TYLKO JEDNĄ Z SAL SZKOLNYCH. LICZBA DZIECI DOCHODZIŁA DO 90. KIEROWNICZKĄ I WYCHOWAWCZYNIA RÓWNOCZEŚNIE BYŁA KOL. **PATEROK OTYLIA**. PRZEDSZKOLE CZYNNE BYŁO DO DNIA 28.VI.1932 R. POTEM ZOSTAŁO ZLIKWIDOWANE Z POWODÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH I BRAKU LOKALU. DOPIERO W MARCU 1945 R. PO PRZEMARSZU WOJSK RADZIECKICH, WŁADZE SZKOLNE POLECZYŁY ÓWCZESNEMU KIEROWNIKOWI SZKOŁY OB. **KRUKOWI TADEUSZOWI** I KOLEŻANCE **KRUKÓWNEJ STEFANII**, ZORGANIZOWANIE PRZEDSZKOLA W KOBIORZE. ZAJĘTO NA TEN CEL LOKAL PO NIEMIECKIM PRZEDSZKOLU, KTÓRY ZNAJDOWAŁ SIĘ BUDYNKU STAREJ SZKOŁY. UMEBLOWANE PRZEDSZKOLA NIEMIECKIEGO ZABRALI MIEJSCOWI MIESZKAŃCY I NIE POMOGŁY ŻADNE PROŚBY, ODEZWY I NAKAZY OBOWIĄZUJĄCE DO ZWROTU MIENIA PONIEMIECKIEGO. I TU PODKREŚLIĆ TRZEBA POŚWIĘCENIE ÓWCZESNEGO KIEROWNIKA SZKOŁY I KOL. WYCHOWAWCZYNI, KTÓRZY CHODZILI OD DOMU DO DOMU I ZBIERALI KRZESŁKA I STOLIKI, WYSŁUCHUJĄC CZĘSTO NIE BARDZO STOSOWNYCH GRZECZNYCH WYRAŻEŃ. OD TEGO CZASU ROZPOCZĘŁA KOLEŻANKA KRUKÓWKA SWOJĄ PRACĘ WYCHOWAWCZĄ, W WARUNKACH CAŁKIEM NIEODPOWIEDNICH. BRAK BYŁO STOLIKÓW I KRZESŁ, DZIECI SIEDZIAŁY NA WYSOKICH ŁAWKACH, NIE MAJĄC ŻADNYCH POMOCY NAUKOWYCH.*

*W CZERWCU 1945 R., WŁADZE SZKOLNE PRZYDZIELIŁY DRUGĄ WYCHOWAWCZYNIE OB. **ORLICKĄ A.**, KTÓRA PEŁNIĆ MIAŁA RÓWNOCZEŚNIE OBOWIĄZKI KIEROWNIKA PRZEDSZKOLA. W OKRESIE WAKACYJNYM ROKU 1945 NASTĘPNY KIEROWNIK SZKOŁY DZIUK TADEUSZ ZAJĄŁ LOKAL PRZEDSZKOLA NA SALĘ SZKOLNĄ, POZOSTAWIAJĄC PRZEDSZKOLE BEZ POMIESZCZENIA. ZARZĄD GMINNY PRZYDZIELIŁ NA TEN CEL MAŁE MIESZKANIE PRYWATNE U OB. MACHALICY, SKŁADAJĄCE SIĘ Z JEDNEGO POKOJU I MAŁEJ KUCHENKI. I TU 60-RO DZIECI MUSIAŁO SPĘDZAĆ PO 5 GODZIN DZIENNIE W WARUNKACH POD ŻADNYM WZGLĘDEM, NIE ODPOWIADAJĄCYCH SWOIM ZADANIOM.*

W GRUDNIU TEGO SAMEGO ROKU ZARZĄD GMINNY ODDAŁ NA LOKAL PRZEDSZKOLA 2 MAŁE POKOIKI, KUCHNIĘ I WĄSKI PRZEDPOKÓJ W BUDYNKU GMINNYM. DZIECI PRZYCHODZIŁO DUŻO PO 80 I WIĘCEJ I CORAZ CIAŚNIEJ BYŁO W NASZYM PRZEDSZKOLU. NIE BYŁO MOWY O PROWADZENIU NORMALNYCH ZAJĘĆ, PONIEWAŻ DZIECI SIEDZIAŁY NA WĄSKICH DŁUGICH ŁAWKACH, NA PODŁODZE POD ŚCIANAMI TAK, ŻE NIE MOŻNA BYŁO PO PROSTU PRZEJŚĆ PRZEZ SALĘ.

OB. INSTRUKTORKA PIOTROWSKA STANISŁAWA, WIZYTUJĄCA NASZE PRZEDSZKOLE STWIERDZIŁA ŻE PRACA W TAKICH WARUNKACH JEST NIE-MOŻLIWA I ZACZĘŁA SZTURMOWAĆ DO WŁADZ SAMORZĄDOWYCH O PRZYDZIELENIE ODPOWIEDNIO DUŻEGO LOKALU. I TU ROZPOCZĄŁ SWĄ NAPRAWDĘ CIĘŻKĄ PRACĘ KIEROWNIK SZKOŁY OB. **KIEDROWSKI TADEUSZ**, PRAGNĄC W OBECNYCH CIĘŻKICH WARUNKACH MIESZKANIO-WYCH WYNALEŻĆ ODPOWIEDNI LOKAL DLA PRZEDSZKOLA.

PO ROZPATRZENIU KILKU PROJEKTÓW ZAPADŁA WRESZCIE DECYZJA I KIEROWNIK SZKOŁY ODDAŁ NA TEN CEL MIESZKANIE NAUCZYCIEL-SKIE, KTÓRE PO ODPOWIEDNIM REMONCIE MOGŁOBY ODPOWIADAĆ SWOIM ZADANIOM.

TERAZ ROZPOCZĄŁ SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄD GMINNY, PRZEPROWADZAJĄC REMONT LOKALU I ZAKUPUJĄC PRZEPISOWE UMEBLOWA-NIE, DAJĄC TYM SAMYM DOWÓD ZROZUMIENIA ZNACZENIA WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO. WRESZCIE MOŻEMY, MIMO JESZCZE DUŻYCH BRAKÓW ROZPOCZĄĆ NORMALNĄ PRACĘ WYCHOWAWCZĄ.

W DNIU 13.XI.1948 R. ODBYŁO SIĘ UROCZYSTE OTWARCIE NOWEGO PRZEDSZKOLA, W KTÓRYM WZIĘLI UDZIAŁ OB. STAROSTA SKALIK H., INSTRUKTORKA WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO OB. PIOTROWSKA STANISŁAWA, INSPEKTOR SZKOLNY OB. RUSINEK WŁADYSŁAW, KIEROW-NIK SZKOŁY OB. KIEDROWSKI TADEUSZ, NACZELNIK GMINY OB. PNIEWSKI WITOLD, KIEROWNIK TARTAKU OB. BYSZEWSKI JANUSZ, PRZEDSTA-WICIELE RADY ZAKŁADOWEJ MIEJSCOWEGO TARTAKU OB. KUBICA, RYGUŁA, KŁOS I KLICH, NADLEŚNICZY OB. SAMEK KAROL, SEKRETARZ P.P.S, OB. TYNDYK WŁODZIMIERZ, SEKRETARZ GMINY OB. GUGUŁKA, PRZEDSTAWICIELKA KOŁA MATEK TYNDYKOWA JANINA. NA PROGRAM URO-CZYSTOŚCI ZŁOŻYŁY SIĘ: PRZYWITANIE GOŚCI PRZEZ KIER. PRZEDSZKOLA, PRZYWITANIE PRZEZ DZIECI I NASTĘPNIE POPISY DZIECI. NASTĘPNIE PRZEMAWIALI OB. KIEROWNIK SZKOŁY KIEDROWSKI TADEUSZ, NACZELNIK GMINY OB. PNIEWSKI WITOLD, INSPEKTOR SZKOLNY OB. RUSINEK WŁADYSŁAW I KIEROWNIK TARTAKU OB. BYSZEWSKI TADEUSZ.

UROCZYSTOŚĆ ZAKOŃCZONA ZOSTAŁA WSPÓLNYM SPOŻYCIEM ŚNIADANIA, NA KTÓRE SKŁADAŁO SIĘ KAKAO I CIASTO. PO POŻEGNANI SIĘ Z DZIEĆMI, GOŚCIE OPUŚCILI NASZE PRZEDSZKOLE WYNOŚĄC ZE SOBĄ OBRAZ JASNEJ SALI PEŁNEJ UŚMIECHNIĘTYCH, DZIECINNYCH TWARZY-CZEK.

15.XII.1948 R., UROCZYSTOŚĆ ZJEDNOCZENIA PARTII

DNIA 15.XII. 1948R. OBCHODZILIŚMY UROCZYSTOŚĆ ZJEDNOCZENIA PARTII. W DNIU TYM DZIECI WYSŁUCHAŁY PRZEMÓWIENIA RADIOWEGO WZIĘŁY CZYNNY UDZIAŁ W AKADEMII. PO ZAKOŃCZENIU AKADEMII DZIECI WRÓCIŁY DO PRZEDSZKOLA, GDZIE OTRZYMAŁY BUŁKI Z MARMO-LADĄ I KAKAO. JAKO CZYN KONGRESOWY DZIECI WYSZOROWAŁY KŁOCKI I WPŁACILI PO 20 ZŁ NA ODBUDOWĘ SZKÓŁ.

KOBIÓR, DNIA 16.XII.1948

21.XII. 1948 R., CHOINKA W PRZEDSZKOLU

W DNIU DZISIEJSZYM DZIECI USTROIŁY SOBIE CHOINKĘ USTAWIŁY STÓŁ WIGILIJNY I W UROCZYSTYM NASTROJU SKŁADAŁY SOBIE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE. UROCZYSTOŚĆ ZAKOŃCZYLIŚMY ODŚPIEWANIEM KOŁĘD. ZAMIAST PODARUNKÓW GWIAZDKOWYCH DZIECI OTRZYMAŁY GŁOŚNIK RADIOWY.

KOBIÓR, DNIA 22.XII.1949 (!!!)

25.II.1949 R., ZABAWA W PRZEDSZKOLU

W DNIU DZISIEJSZYM URZĄDZILIŚMY SOBIE ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ. DZIECI WYSTROJONE W CZAPKI RÓŻNEGO KOLORU TAŃCZYŁY PRZY GŁO-SNIKU RADIOWYM RÓŻNE TAŃCE LUDOWE I DZIECINNE. W CZASIE PRZERW DZIECI CZĘSTOWAŁY SIĘ PĄCZKAMI I CIASTEM. NASTRÓJ PANOWAŁ WESOŁY I BEZTROSKI, DZIECI CIESZYŁY SIĘ BARDZO I NA PEWNO DŁUGO POZOSTANIE IM W PAMIĘCI WESOŁY DZIEŃ DZISIEJSZY.

KOBIÓR, DNIA 25.II.1949

UROCZYSTOŚĆ 1-GO MAJA - ŚWIĘTO PRACY

ŚWIĘTO PRACY W PRZEDSZKOLU OBCHODZILIŚMY W WIGILIĘ TEGO ŚWIĘTA TZN. DNIA 30.IV.1949 R. W DNIU TYM DZIECI ODŚWIĘTNIĘ UBRANE ZAJĘŁY MIEJSCE W UDEKOROWANEJ SALI ZAJĘĆ TRZYMAJĄC W RĘKACH CHORĄGIEWKI. Z ZAPROSZONYCH GOŚCI PRZYBYŁ DO NAS OB. KIEROWNIK SZKOŁY KIEDROWSKI T., WÓJT GMINY OB. PNIEWSKI I LEŚNICZY KOZŁOWSKI. DZIECI WYKONAŁY: DEKLAMACJE OKOLICZNOŚCIOWE, PIOSENKI PATRIOTYCZNE I TANIEC „KRAKOWIAK”. NASTĘPNIE OBDAROWANE ZOSTALI KOŁOCZEM I CUKIERKAMI. JAKO CZYN 1-SZO MAJOWY DZIECI UPORZĄDKOWAŁY OGRÓDEK I OCZYŚCIŁY ODCINEK LASU ZE ŚMIECI I ODPADKÓW.

KOBIÓR, DNIA 02.V.1949

ŚWIĘTO OŚWIATY I KULTURY

DZISIAJ ROZMAWIALIŚMY SOBIE O KSIĄŻKACH I GAZETACH. NASTĘPNIE WSŁUCHALIŚMY PRZEMÓWIENIA RADIOWEGO OB. PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA. NA ZAKOŃCZENIE URZĄDZILIŚMY SOBIE GRY I ZABAWY NA BOISKU.

KOBIÓR, DNIA 04.V.1949

Z zapisków poczynionych przez p. A. Orlicką poznajemy fakty, które zatarły się już w zbiorowej pamięci. Jednym z nich to przywołanie faktu, że w murach wspomnianej „starszej” szkoły przy ul. Bieruńskiej (obecnie Rodzinna 97), w czasie okupacji niemieckiej (1940-1944) również prowadzono przedszkole, lecz tylko dla dzieci z niemieckich rodzin.



Fot. Budynek kobiórskiej Szkoły Powszechnej z 1863 r. przy ul. Bieruńskiej - siedziba przedszkola w latach 1927/32, w czasie okupacji 1940-1944 oraz przez 1,5 miesiąca w 1945 r.

W tym też miejscu na krótko, bo od 15 maja 1945 do końca czerwca, ulokowano tworzone nowe „powojenne” gminne przedszkole. Jednak już od początku września 1945r. do pierwszych dni grudnia, dzieci zajmowały mieszkanie w budynku p. Franciszka Machalicy. Nieco później, ale aż do 1965 roku, funkcjonowała tam Gmina Biblioteka Publiczna.

Od grudnia 1945 r. przedszkolakom przydzielono w parterze budynku Gminnej Rady Narodowej (obecnie UG). Ten epizod będący przejawem ograniczeń i prowizorki, przetrwał na szczęście tylko 2 lata. Od listopada 1948 roku, przeniesiono je do „stałego” miejsce, o znacznie większej powierzchni. Na parterze części mieszkalnej „nowszej” szkoły obok kościoła parafialnego, przystosowano na ten cel duże mieszkanie nauczycielskie. Któremu najemcy „naraził” się wspomniany w zapiskach T. Kiedrowski, nie udało mi się ustalić.

W tym trudnym powojennym okresie, rozważano też inne lokalizacje dla opieki przedszkolnej. Jedną z nich były pomieszczenia barakowe przy ul. Mikołowskiej (obecnie zabudowa ul. Żeńców-Kodowej), jakie pozostały po niemieckim obozie raischarbeitsdienst (służba przygotowawcza młodzieży do wehrmachtu). Było to jednak miejsce bardzo odległe od „centrum”. Do końca lat 50-tych rozciągały się tam łąki i pola uprawne, a złośliwi określali te strony jako „cigenstadt” (tzn. „kozie miasto”).

Sprawa ostatecznie „upadła”, kiedy w lecie 1945 roku, dwa największe baraki mieszczące stołówkę rozebrano i przeniesiono do Piasku. Do 1999 roku, służyły jako kościół parafialny pw. „Najświętszego Serca Jezusa”.

Drugą, poważnie rozważaną lokalizacją, był budynek gospody Rosnera i Adamca z 1935 roku, po wojnie zarządzany przez Gminę, gdyż zaliczono go do mienia poniemieckiego. To na pewno nie był najlepszy pomysł, jednak ostatecznie pozostawiono w budynku restau-



Fot. Panorama ul. Mikołowskiej (ul. Centralnej) z 1992 r.
(oznaczono miejsce przedszkola w budynku F. Machalicy w okresie: wrzesień 1945 - początek grudnia 1945 r.).



Fot. Lokalizacja Przedszkola w budynku Gminnej Rady Narodowej (od grudnia 1945 do listopada 1948 r.).

rację z piekarnią. Po 20-letniej batalii sądowej, przywrócono właścicielom prawo do tej nieruchomości, a w 1969 roku za kwotę 500.000zł zakupiła ją Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kobiórze. Dalszy bieg historii sprawił, że gospoda-restauracja (od początku lat 60. pod nazwą „Sikorka”), funkcjonuje nadal.

Ulokowanie przedszkola przy obecnej ulicy Rodzinnej 1, miało również dodatkowe atuty. Przylegała do niego duża działka-ogród graniczący z kościołem parafialnym, na której dopiero w 1992 r. powstał publiczny parking z zielonym skwerem. Do połowy lat 70-tych, w śnieżne zimy (takie przeważały w pierwszych powojennych dekadach) na wyciągnięcie ręki była górka saneczkowa - południowa skarpa nasypu ul. Bieruńskiej. Zapewne wielu z nas nosi wspomnienia z tego miejsca.

Przedszkole zostało otwarte uroczystie 13 listopada 1948 roku. Na inaugurację przybyli przedstawiciele władz powiatowych i lokalnych. Zwraca uwagę obecność delegacji Rady Zakładowej miejscowego „Tartaku” w osobach p. Kubicy, Ryguły, Klosa i Klicha; to był już powiew nowych czasów. P. Orlicka wspomina, iż delegacje Rady Zakładowej „Tartaku” przynosiły dzieciom cukierki. Okazuje się jednak (są jeszcze świadkowie), że cukierki otrzymały... tylko dzieci pracowników tartaku! To dowodzi, że „maluch”

taką „zniewagę i niesprawiedliwość”, zapamiętuje na całe życie.

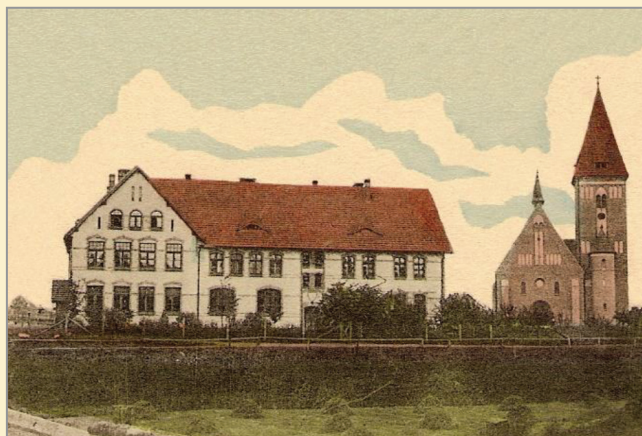
P. Orlicka wspomina również o udziale swoich podopiecznych w różnych akademiach okolicznościowych. Zachowała się fotografia z występu dzieci na festynie zorganizowanym w ogrodzie restauracji Machalicy (przy dębie), z okazji święta 1-Maja 1949 roku. Dzieci zaprezentowały deklamacje, pieśni patriotyczne i taniec „Krakowiak”, który już od lat 20-tych wszedł do kanonu kobiórskiej edukacji.



Fot. Pierwsza powojenna fotografia przedszkolaków z listopada 1948 r. wykonana na schodach wejściowych budynku Gminnej Rady Narodowej, prawdopodobnie z okazji pożegnania siedziby przed przeniesieniem na ul. Bieruńską (ul. Rodziną 1). W grupie dzieci z lewej strony p. Aniela Orlicka, u góry p. Stefania Krukówna.

Przez 20 lat, Gminne Przedszkole funkcjonowało w tym samym miejscu jakie przydzielono mu w 1948 r., a kierowała nim niezmiennie p. Orlicka. W 1968 r. nastąpiło jego przeniesienie do pomieszczeń zwolnionych po Szkole Podstawowej, która od 3 września 1966 r., znalazła całkowicie nowe lokum w kompleksie przy ul. Kopernika (obecnie ul. Tuwima). Przystosowanie pomieszczeń dla przedszkolaków trwało 2 lata.

W swojej „Kronice” zakończonej w 1972 r., Tadeusz Kruk zapisał: *„Po przeniesieniu się (szkoły) do nowo zbudowanego budynku w r. 1968, parter został przerobiony na przedszkole, w którym znajdują się dwie sale, szatnia, kancelaria, umywalnia i kuchnia z zapleczem. Od września 1945 r. kierowniczką przedszkola jest Aniela Orlicka. Obecnie pomagają jej trzy wychowawczynie. Na pierwszym piętrze znajduje się jedna sala należąca do przedszkola, dwie inne zajmuje magazyn sprzętu kolonijnego Inspektoratu Oświaty”.*



Fot. Szkoła Podstawowa z 1906 r. przy ul. Bieruńskiej (pocztówka z lat 20-tych ubiegłego wieku).



Fot. Ten sam budynek na fotografii z 1972 r. (oznaczono miejsce przedszkola w latach 1948-1968).

Standard techniczny powiększonego przedszkola niewiele odbiegał od lat międzywojennych, choć sanitariaty były już wydzielone wewnątrz budynku. Ogrzewanie sal odbywało się piecami kaflowymi, podłogi były z desek impregnowanych tzw. karboliną, stolarka okienna i drzwiowa - niezmiennie ta sama od czasu budowy w 1906 r.

Od 1 lutego 1977 r., Kobiór został dzielnicą miasta Tychy. Powołany Komitet Osiedlowy Samorządu Mieszkańców z pierwszym Przewodniczącym inż. Henrykiem Rubiszem, modernizację przedszkola, lokalnych dróg i budowę wodociągu, przedłożył zarządowi Miasta jako sprawy priorytetowe.

W tej sprawie coś „drgnęło” dopiero 1983 roku, kiedy został opracowany projekt rozbudowy i modernizacji, tym razem już „Miejskiego Przedszkola” w dzielnicy Kobiór. Roboty budowlano-remontowe zakończono po 4 latach. Dobudowana od strony wschodniej kotłownia węglowa, choć drastycznie odbiegająca od historycznej bryły budynku, dostarczała ciepło do wszystkich pomieszczeń (również przyległych mieszkań).



Fot. Przedszkolaki - podopieczni p. Orlickiej na występie z okazji 1 Maja 1949 r.

Częściowo wymieniono stropy drewniane na żelbetowe, co umożliwiło w salach dydaktycznych wydzielić miejsca na sanitariaty i umywalnie. Wykonano instalację wewnętrzną wody zimnej i ciepłej (początkowo zasilaną ze studni, a od 1988 r. z nowego wodociągu komunalnego) oraz kanalizacji sanitarną odprowadzoną do zbiornika zewnętrznego. Wymieniona została instalacja elektryczna, stolarka okienna i drzwiowa, a posadzki pokryto dębowym parkietem. Co ważne, wydzielona została samodzielna i przestronna kuchnia z zapleczem, choć z trzonami (piecami) na węgiel oraz drewno. Na owe czasy był to standard powszechny... ale zegar postępu już zaczynał przyspieszać.

Od 1 kwietnia 1991r. Kobiór odzyskał samodzielność i jednocześnie kończyła się budowa gazociągu na terenie całej gminy przeprowadzona przez Społeczny Komitet Gazyfikacji. Przedszkole okazało się jednym z pierwszych publicznych obiektów, w którym ogrzewanie oparto na gazie ziemnym. Równolegle zmodernizowano kuchnię zastępując piece węglowe kuchenkami gazowymi. W tym czasie do placówki uczęszczało już ponad 90 dzieci!

Mimo zakończenia inwestycji, dalej nie można było przyjmować w corocznych naborach wszystkich dzieci, ze względu na brak miejsca na nowe oddziały oraz rosnące koszty prowadzenia działalności, ustawowo w całości przypisane samorządowi. Zagospodarowywano wszelkie wolne powierzchnie w budynku, utrzymując w nim również istniejące mieszkania. W 2002 r. przebudowano pomieszczenia po kotłowni węglowej na cele zaplecza administracyjnego, ale istotny postęp nastąpił dopiero w 2009 r., kiedy to



Fot. Widok przedszkola w 1992 r.

nadbudowano nad nią poddasze, tworząc dodatkową salę dydaktyczną. W roku 2012 kolejną salę urządzono w mieszkaniu na piętrze (po przeniesieniu lokatora do innego budynku gminnego).

Do ściany południowej tej samej kotłowni „doklejono” w 2017 r. , kolejną salę dydaktyczną. Ta inwestycja - bardzo trudna ze względu na zaostrzające się przepisy przeciwpożarowe była sygnałem, że możliwości tego miejsca zostały już wyczerpane. Ta konkluzja stała u podstaw myślenia o całkowicie nowym obiekcie, który winien wybiegać swoją wizją na perspektywę kilku pokoleń.



Fot. Nadbudowane nad kotłownią z 1987 r. poddasze z salą dydaktyczną i wejściem ewakuacyjnym - 2009.



Fot. Dodatkowa sala dydaktyczna oddana w 2017 r. z gabinetem logopedycznym (dach wielospadowy z trzema koszami rynnowymi).

Pracując nad tym szkicem, jestem świadomy swojego „zawodowego skrzywienia”. W znacznym zakresie koncentruję się na miejscach i budynkach, w których swą pierwszą edukację, odbierali najmłodszy kobiórzanie. Choć sam „nie zaliczyłem” wychowania przedszkolnego, mam satysfakcję, że z takiej możliwości mogły skorzystać moje dzieci oraz wnuki.

Spojrzenie w przeszłość uzmysławia, w jak trudnych warunkach i okolicznościach przez kilka dziesięcioleci funkcjonowała ta placówka. Podstawowy problem deficytu lokalowego łączył się zawsze z ograniczeniami przy corocznym naborze. Jednocześnie opieka przedszkolna (z czego nie zdajemy sobie często sprawy), zdecydowanie przesunęła się od zwykłej zabawy w kierunku pierwszego stopnia nauczania.

Z szacunkiem wspominam wszystkich wychowawców i pracowników przedszkola, z którymi miałem okazję w przeszłości się zetknąć w jego murach. Było ich wielu, dlatego przypomnę wyłącznie kolejnych kierowników, a później dyrektorów. To oni zawsze ponosili odpowiedzialność za funkcjonowanie tej instytucji oraz zapewnienie rodzicom poczucia, że swoje pociechy, codziennie powierzają w dobre ręce. Oni byli zawsze inicjatorami przedsięwzięć rozwojowych, które mimo wielu ograniczeń doprowadziły historyczny budynek do obecnego stanu, pozwalając na zaadaptowanie go, na inne potrzeby publiczne. Ich determinacja i konsekwencja, przełożyły się na uznanie przez lokalny samorząd nauczania przedszkolnego, za zadanie o charakterze priorytetowym.

POCZET KIEROWNIKÓW - DYREKTORÓW GMINNEGO PRZEDSZKOLA W KOBIORZE



Aniela Orlicka
1945-1975



Bronisława Galbierz
1975-1986



Halina Mamoń
1986-1991



Maria Cofała
1991-2000



Halina Mazur
2000-2007



Katarzyna Kozyra
2007-nadal

Ograniczona objętość tego szkicu nie pozwala na prezentację starych „zbiorowych” fotografii, kolejnych roczników absolwentów przedszkola. Z tego bogatego zbioru wybrałem jedną z lat 70-tych, z czasów kiedy zrobienie dobrego zdjęcia wymagało czegoś więcej, niż naciśnięcia spustu aparatu. Pozujące dzieci, to już obecne 50-ciolatki! Niestety, nie rozpoznałem nikogo, za wyjątkiem nauczycielek: śp. Bronisławy Galbierz oraz śp. Anieli Orlickiej. Tym samym zachęcam do odświeżenia pamięci czytelników „Informatora Gminy Kobiór”.

Jaka przyszłość czeka „historyczny” dla nas budynek, który już niebawem pożegnają przedszkolaki? Mam dobrą wiadomość. Wiele wskazuje, że miejsce to - przynajmniej w części, zajmie pierwszy w naszej gminie „Żłobek”. Dziecięcego gwaru nie powinno tu więc zabraknąć... i to jest na pewno dobra wiadomość.



Fot. Fotografa pamiątkowa z lat 70-tych.



Fot. Wejście główne do przyszłego „Żłobka”.

W szkicu wykorzystano fotografie i materiały ze zbiorów Gminy Kobiór, Przedszkola Gminnego, J. Wiatra, G. Cofała, M. Wójcik, H. Mazur, M. Cofała, rodziny Mamoń i własnych autora szkicu. Skorzystano z cennych uwag p. K. Kozyry oraz opracowań *Tadeusza Kruka, „Kronika”, wyd. 1972 i Zygmunta Orlika, „Nad Korzeńcem”, wyd. 1996.

Opracowanie:
Janusz Mazur
Urząd Gminy w Kobiórze
Kobiórskie Stowarzyszenie „SMOLARNIA”